

EKUMENIA

Wśród filozofii równoległych, ale nie należących bezpośrednio do nurtu New Age, najsilniejszy jest ruch synkretyczny. Powołał on w 1893 roku *Światowy Parlament Religii*, a następnie w 1924 roku założył w Stanach Zjednoczonych *Światowe Braterstwo Wiar*. Ostatnim głośnym przykładem światowego synkretyzmu było powołane przez Jana Pawła II, spotkanie ekumeniczne w Asyżu w 1986 roku. Synkretyzm jest jednym z fundamentów światopoglądowych wszelkich religii wschodu.

Źródłem ekumenii jest teozoficzny synkretyzm, dlatego wszyscy ekumeniści posługują się hasłami zjednoczenia, pokoju i braterstwa. Jej generalnymi założeniami jest stworzenie jedności ustrojowej powołanie światowego rządu, który będzie centralnie sterował pieniądzem i bankowością, oraz osiągnięcie tak zwanej jedności cywilizacyjnej oraz religijnej - polegającej na pluralizmie, tolerancji, relatywizmie, boskości widzianej w naturze i w drugim człowieku (panteizm), a także monopolu państwa na wychowania dzieci. Ekumenia wtargnęła już do wszystkich chrześcijańskich społeczności nominalnych oraz charyzmatycznych pod szyldem "nowych objawień Duch Świętego" i nauk przebudzeniowych, które nie są naukami Pana Jezusa, lecz fundamentalnym elementem wierzeń ruchu New Age ([więcej na ten temat tutaj](#)).

Z własnego doświadczenia wiem że dzieci Boże znające osobiście Jezusa Chrystusa nie muszą tworzyć jedności o własnych siłach, bo wspólnota dzieci Bożych nie jest pomysłem liderów tego świata, ale skutkiem posłuszeństwa Bożemu Słowu i prowadzenia Ducha Świętego. Gdy spotyka się dwoje nowo narodzonych ludzi żyjących z Bogiem, to ich jedność wynika z tych samych przeżyć, tych samych doświadczeń i tych samych przekonań odnośnie treści Pisma Świętego, gdyż obydwu prowadzi ten sam Duch Święty.

Tacy ludzie nie będą szli w kierunku, który wyznaczają encykliki papieża, Towarzystwo Strażnica lub teolodzy kalwinistyczni albo Nowa Reformacja Apostolska, jeżeli widzą, że pismo mówi coś zupełnie innego. Jednak dzieci Boże często popadają w duchowy zamęt, wynikający z nie umiejętności rozróżnienia tego co ludzkie, od tego co Boże. To jest zazwyczaj skutek ignorowania przestrogi Jezusa, który powiedział do swoich uczniów: *uwważajcie, aby was ktoś nie zwiódł*. A prawie każde zwiedzenie ma swój początek w podążaniu za człowiekiem, mistyczo-symbolicznym traktowaniu Słowa Bożego, bądź w zupełnym jego nie czytaniu.

Zaangażowanie kościołów tradycyjnych oraz pozostałych religii tego świata w dialog ekumeniczny jest sprawą zrozumiałą, bo jest biblijnie uzasadnione i nie należy tego w ogóle kwestionować. Ale gdy ktoś zaczyna twierdzić, że słowo ekumenia dotyczy również nowo narodzonych Dzieci Bożych i że chodzi tu o tworzenie więzi odrodzonych chrześcijan z tradycyjnym chrześcijaństwem, poprzez budowanie jedności poprzez odstępstwo od Słowa Bożego, wtedy zaczyna to już być zwiedzenie. Jednoczenie chrześcijan w ogólnoswiatowy system religijny poprzez tak zwany dialog ekumeniczny i zasady ustanawiane przez wrogi chrześcijaństwu teozoficzny synkretyzm, jest z co najmniej z dwóch powodów, niezgodne z Pismem Świętym.

Pierwszy powód wynika z modlitwy Pana Jezusa Chrystusa o jedność Jego uczniów:

A nie tylko za nimi (apostołami) proszę, ale i za tymi, którzy uwierzą we mnie przez ich słowo. Aby oni wszyscy byli jednością, jak Ty Ojcze we mnie, a Ja w Tobie, i aby oni w nas byli jedno, i aby świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś (J 17:20-21).

Z wersetu 20 wynika bardzo wyraźnie, że chodzi tu tylko o tych ludzi, którzy przez nowe narodzenie staną się uczniami Jezusa Chrystusa, na dowód czego pójdą za nauczaniem Chrystusa, łamiąc w ten sposób kanon każdej religii tego świata, werset 21 mówi dalej, że tylko wtedy będą jedno. Ktoś może zapytać skąd ta pewność? Otóż stąd, że modlił się o to Jezus, a każda Jego modlitwa była zgodna z wolą Ojca.

Ja wiem, że Ty mnie zawsze wysłuchujesz, ale powiedziałem to ze względu na lud stojący wokoło, aby uwierzyli że to Ty mnie posłałeś. (J 11:42)

Nominalne chrześcijaństwo bez problemów dogaduje się wzajemnie na wyższych i niższych szczeblach, więc czas, w którym nominalny chrześcijanin i hinduista będą wspólnie głosili pokój i bezpieczeństwo nie jest tak odległy, jak wielu ludziom się wydaje. Już dzisiaj niektórzy chrześcijanie mówią, że wiara uczniów Jezusa i nominalnych chrześcijan niczym się nie różni. Ale nie jest prawda, bo tutaj pojawia się pewien element o którym wiedzą tylko ci którzy żyją i trwają w prawdzie Bożego Słowa, ponieważ dzieci Boże wiedzą jedną rzecz, o której nie wie całe nieodrodzone chrześcijaństwo. Mianowicie to, że wiara którą mają, nie jest ich wiarą, ale darem Ducha Świętego i że jest to ta sama wiara, którą miał Pan Jezus Chrystus, będąc człowiekiem.

Nominalne chrześcijaństwo istotnie składa się z różnych wierzeń - jak każda religia tego świata - ale uczniowie Chrystusa nie mają już wierzeń wynikających z ich tradycji religijnej, ale zupełnie nową rzeczywistość w której żyją i którą dzięki Duchowi Świętemu widzą duchowymi oczami.

Bo któż z ludzi wie, kim jest człowiek, prócz ducha ludzkiego, który jest w nim? Tak samo nikt nie poznał kim jest Bóg, tylko Duch Boży. A my nie otrzymaliśmy ducha tego świata, lecz Ducha, który jest z Boga, abyśmy wiedzieli, czym nas Bóg łaskawie obdarzył.

Głosimy to nie w uczonych słowach ludzkiej mądrości, lecz w słowach, których naucza Duch Święty, przykładając do duchowych rzeczy duchową miarę.

Ale człowiek zmysłowy nie przyjmuje rzeczy które są z Ducha Bożego, bo są dla niego głupstwem i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozsądzać. Człowiek duchowy sam wszystko rozsądza (duchowo), sam zaś nie podlega niczyjemu osądowi (1Kor 2:11-15).

Powód drugi. Dążenie do jedności można określać wieloma różnymi słowami, a jednak tutaj wybrano bardzo niezrozumiałe dla słowo *ekumenia*. Cóż ono oznacza? Otóż pochodzi ono z greki i pojawia się kilkakrotnie w Nowym Testamencie jako słowo *oikoumene*. W Biblii (Brytyjce) jest ono tłumaczone jako ziemia lub świat. Czasami jest też tłumaczone jako zamieszkały świat i odnosi się do ludzi z tego świata lub do cesarstwa Rzymu. (Mt 24:14; Łk 2:1; 4:5; 21:26; Dz 11:28; 17:6; 17:31; 19:27; 24:5; Rz 10:18; Hbr 1:6; 2:5; Obj 3:10; 12:9; 16:14).

Skupmy się jednak tylko na wersetach z Objawienia Jana, zawierających słowo ekumenia.

Ponieważ zachowałeś nakaz mój, by przy mnie wytrwać, przeto i Ja zachowam cię w godzinie próby, jaka przyjdzie na oikoumene (cały zamieszkały świat), by doświadczyć jego mieszkańców (Obj 3:10).

I zrzucony został ogromny smok, dawny wąż zwany diabłem i szatanem, który zwodzi oikoumene (cały zamieszkały świat) (Obj 12:9).

Widziałem trzy duchy nieczyste jakby żaby wychodzące z paszczy smoka, z paszczy bestii i z ust fałszywego proroka. A są to czyniące cuda duchy demonów, które idą do królów oikoumene (cały zamieszkały świat), aby ich zgromadzić na wojnę w ów wielki dzień Boga Wszechmogącego (Obj 16:13-14).

Jeśli narodziłeś się na nowo, to zostałeś wyrwany przez Pana z tego świata, więc nie jesteś już częścią nominalnego chrześcijaństwa. Więc na pewno nie jest Jego wolą, abyś wracał do świata przez drzwi ekumenii, bo ekumenia ma tylko oddzielić kłakol od pszenicy. W przypadku odrodzonych dzieci Bożych, angażowanie się w ekumenię jest tym samym, co powrót do ginącego świata. Każdy odrodzony człowiek został przez Boga wyrwany z tego świata i wszczepiony do Królestwa Bożego, więc nie należy już do ekumenii. Odnośnie tych spraw Bóg wypowiada się bardzo jednoznacznie.

Nie chodźcie w obcym jarzmie z niewiernymi; bo co ma wspólnego sprawiedliwość z nieprawością albo jakaż społeczność między światłością a ciemnością? Jaka jest zgoda między Chrystusem a Belialem, albo co za dział ma wierzący z niewierzącym? Jakież układ między świątynią Bożą a bałwanami? My bowiem jesteśmy świątynią Boga żywego, który powiedział: Zamieszkam w nich, będę się pośród nich przecha-dzał i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. Dlatego odłączcie się i wyjdźcie spośród nich, mówi Pan, i nieczystego nie dotykajcie. A wtedy Ja was przyjmę i będę waszym Ojcem, a wy będziecie moimi synami i córkami, mówi Pan Wszechmogący (2Kor 6:14-18)

Wszelka roślina której nie zasadził Ojciec niebieski, wykorzeniona zostanie. Zostawcie ich! Ślepi są przewodnikami ślepych, a jeśli ślepy prowadzi ślepego, to obaj w dół wpadną (Mt 15:13-14).

Więcej na ten temat: [IDEOLOGIA NEW AGE](#) / [BOŻY SŁUGA CZY WYSZKOŁONY PRZYWÓDCA](#)